

# DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 18

(241)

wrzesień

2004

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie



## W numerze

### POLACY

Rok Polski  
na Zakarpaciu

### ROZMAITOŚCI

Impresje  
imigranta

... projekt inwestycyjny „Groclin Karpaty” znajduje się pod szczególnym nadzorem Prezydentów Ukrainy i Polski, zaś Prezydent Aleksander Kwaśniewski nazwał go inwestycją godną naśladowania. • 5

Swój drugi, dwutygodniowy pobyt w Wygodzie zaliczam do najważniejszych okresów życia. I nie chodzi tu tyle o poznanie Ukrainy, co samego siebie, a ściślej własnej filozofii życia w zderzeniu z życiem ukraińskiej społeczności. • 7

## Odznaczenie za działalność na rzecz ZGODY MIĘDZY NARODOWOŚCIAMI NA UKRAINIE



2 września br. w rezydencji lwowskich łacińskich metropolitów Przewodniczący Państwowego Komitetu Ukrainy ds. Narodowości i Migracji (PKUds.NiM) Hennadij Moskal wręczył Metropoliecie Lwowskiemu kardynałowi Marianowi Jaworskiemu odznakę „Honorowa Odznaka PKUds.NiM” (na zdjęciu).

Tą nagrodą uhonorowano osobisty wkład Jego Eminencji w dzieło umacniania pokoju i zgody między narodowościami na Ukrainie.

Zwracając się do Przewodniczącego Konferencji Łacińskich Biskupów na Ukrainie kardynała Mariana Jaworskiego i osób obecnych na ceremonii p. Moskal podkreślił, że Państwowy Komitet ds. Narodowości i Migracji, którym on kieruje, wysoko ocenia wkład Kościołów, a szczególnie Kościoła katolickiego, w dzieło umacniania pokoju i zgody na Ukrainie. Kościół katolicki na Ukrainie jednocześnie przedstawiciele wielu mniejszości narodowych: Polaków, Węgrów, Niemców, Słowaków, Czechów, Rosjan, wychodźców z krajów nadbałtyckich.

Ciąg dalszy na str. 2

## PRENUMERATA-2005

10 września rozpoczęła się na Ukrainie prenumerata prasy na rok 2005.

Będzie ona trwać do 15 grudnia.

Koszt prenumeraty „Dziennika Kijowskiego” prawie nie uległ zmianie i wynosi

48 kopiejek na miesiąc,

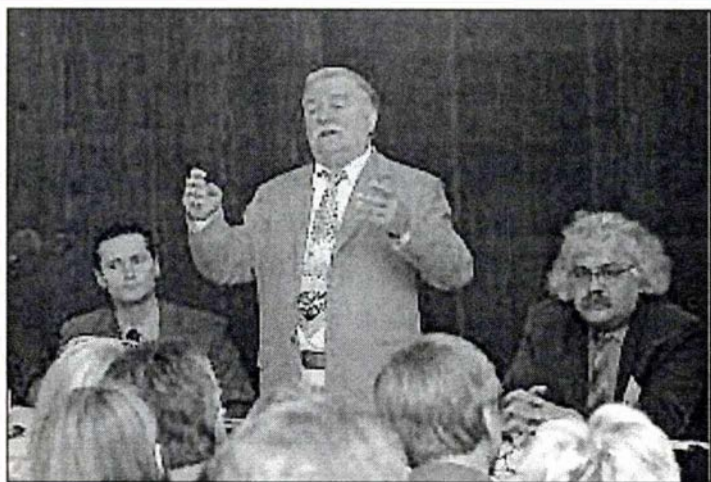
odpowiednio na półrocze – 2 hrywni 88 kopiejek, zaś na rok 5 hrywien 76 kopiejek.

Zaprenumerować „Dziennik Kijowski” można we wszystkich urzędach pocztowych Ukrainy.

Drogi Czytelniku, prenumerując „Dziennik Kijowski” - pierwsze i na razie jedyne ogólnoukraińskie pismo Polaków niepodległej Ukrainy - wspierasz ten medialny kielek, sprzyjający odrodzeniu tożsamości narodowej Polaków Ukrainy, kultywujący często już zapomniane, a przecież bogate tradycje cywilizacyjne naszego regionu.

Czyż nie stać Cię na tę niewielką kwotę 6 hrywien w imię naszej solidarności!?

## ZNÓW W KRAJU z kolegami ze świata



W Stoczni Gdańskiej-kolebce „Solidarności” spotkaliśmy się z jej przywódcą, późniejszym Prezydentem RP Lechem Wałęsą (Reportaż na str. 6)

## PRYŁUKI – kierunek polski

Wczesnym porankiem 25 września wyjechałem z Kijowa do Pryłuk, żeby zdążyć na spotkanie z władzami miejskimi i na otwarcie Dni Kultury Polskiej oraz Jarmarku Zdwyżeńskiego.

Wjeżdżam po raz pierwszy w swoim życiu do Pryłuk – centrum rejonowe obwodu czernihowskiego liczące ponad 60 tys. mieszkańców. Wzdłuż dosyć szerokich i czystych ulic stoją stare domki jednorodzinne z działkami. Takie sobie zwykle miasteczko postsowieckie z akcentami ukraińskimi. Tylko że mniej bałaganu i od razu widać, że Pryłuki mają swego gospodarza – w odróżnieniu od nie sprzątnię-

tych pól kukurydzianych, które zauważyłem przed wjazdem do miasta.

W samym centrum Pryłuk stoi do teraz ogromny pomnik Lenina z widoczną w perspektywie cerkwią prawosławną. To jakby ilustracja dwóch twarzy współczesnej Ukrainy. Przy placu centralnym mieści się Rada Miejska Pryłuk. Tu na dostojnych gości – zastępcę Ambasadora RP na Ukrainie Romana Kowalczyka i Konsula RP w Kijowie Stanisława Górczyńskiego już czeka szef Urzędu Miejskiego ds. Polityki Wewnętrznej Ihor Pawluczenko.

Ciąg dalszy na str. 3

CHCESZ  
POPRAWNIE  
MÓWIĆ  
PO POLSKU?

Бібліотека  
ім. А. Міцкевича по  
вул. І. Франка, 16/2

ЗАПРОШУЄ  
всіх бажаючих  
вивчати  
польську мову.

Початок занять  
4 жовтня о 17 30

Бібліотека працює  
12 00 - 19 00

Вихідні дні

п'ятниця, субота

Тел. 235 33 87



## W imię pojednania

Odznaczenie  
za działalność  
na rzecz zgody  
między  
narodowościami  
na Ukrainie

Ciąg dalszy ze str. 1

Kościół robi wszystko, by na Ukrainie panował pokój i spokój. Wielką zasługą zarówno państwa jak i Kościoła jest to, że w ciągu 13 lat istnienia niepodległego państwa ukraińskiego nie było na jego terytorium i nadal nie ma podstaw do powstawania międzynarodowościowych konfliktów, które, niestety, mają miejsce u naszych sąsiadów, m.in. w Rosji. Natomiast nasz kraj zmuszony jest przyjmować uchodźców z Przdniestrowia, Abchazji, byłej Jugosławii, Południowej Osetii, Czeczenii i innych krajów dotkniętych konfliktami zbrojnymi. Wprawdzie jest to wielkim obciążeniem dla państwowego budżetu, ale jednocześnie jest to dowód, że obecnie Ukraina to kraj o stabilnej sytuacji wewnętrznej. O ogromna w tym zasługa m.in. Kościoła, który nawołuje ludzi do zachowania pokoju, spokoju i zgody – podkreślił Hennadij Moskal.

Kardynał Marian Jaworski dziękując za nagrodę zaznaczył: „Pragnę potwierdzić, że praca skierowana będzie w takim kierunku, aby w społeczeństwie panowała międzykonfesyjna zgoda, pokój i współpraca między wszystkimi ludźmi, którzy zamieszkują Ukrainę. Tego pragnie Kościół. Nie chcemy dzielić ludzi, aby nie powstawały antagonizmy. I jest to naszym najszerszym życzeniem”.

Metropolita Lwowski wręczył Przewodniczącemu PKUds.NiM p. Hennadiju Moskalowi pamiątkowy medal, który został wybity z okazji wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Ukrainie oraz książkę o lwowskiej metropolitalnej bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

W ceremonii nagrodzenia kardynała Mariana Jaworskiego udział wzięli: biskup pomocniczy Diecezji Lwowskiej Marian Buczek i naczelnik Wydziału ds. Narodowości i Migracji Lwowskiej Obwodowej Administracji Państwowej Jurij Hres'ko.

Konstantyn CZEWAGA  
„Gazeta Parfialna”  
Tłum. D. Jaworska

## Od kontaktu do kontraktu

W dniach 20-24 września w pawilonach kijowskiego Expocentrum Ukrainy (byłej WDNCH) odbywały się dziesiąte z kolei Międzynarodowe Targi Branżowe „Poligrafia - 2004”. Ich otwarcie zaszczyliła swoją obecnością kierownik Wydziału Ekonomiczno-Handlowego Ambasady RP na Ukrainie Minister Pełnomocny Anna Skowrońska-Luczyńska.

W ramach Roku Polski na Ukrainie dzień 21 września został mianowany na targach Dniem Poligrafii Polskiej, którą tu reprezentowało 6 firm z Polski w tym FART z Gdańska, FORMAT ze Stargardu, GAMMA z Zakopanego, ZFP z Gdyni i inni. Otwarcia imprezy dokonał Prezydent Ukraińskiego Zrzeszenia Pracowników Produkcji Poligraficznej Mychajło Onufrijczuk oraz Radca Handlowy Ambasady RP na Ukrainie Mikołaj Oniszczyk.

## Wiara

Po raz kolejny wierni parafii św. Mikołaja w Kijowie 29 września modlili się przed gmachem Gabinetu Ministrów Ukrainy o oddanie kościoła jego prawowitym właścicielom. Parafianie Kościoła katolickiego trzymali w rękach sztandary kościelne i transparenty: „Święty Mikołaju, módl się o sprawiedliwość”, „Budownictwo biurowca zrujnuje zabytek architektury, świątynię i ludzkie dusze”, „Święty Mikołaju naucz nas być dobrymi”.

Przed modlitwą o Miłosierdzie Boże (koronką) do zebranych zwrócił się ksiądz Paweł Wyszowski, który powiedział m.in.: „Przyszliśmy przed gmach Gabinetu Ministrów Ukrainy, żeby modlić się za oddanie kościoła p.w. św. Mikołaja. Dziś obchodzimy dzień Świętych Archaniołów. Wiemy, że Archanioł Michał jest patronem miasta Kijowa. Oprócz tego po raz pierwszy przyszliśmy do Gabinetu Ministrów z relikwiami św. Mikołaja. Za wstawieniem tych naszych świętych opiekunów i

MODLIMY SIĘ  
o sprawiedliwość

modlitwą wiernych Kościoła katolickiego zwycięży zło. Kościół św. Mikołaja zostanie oddany kijowskim katolikom.

Znowu jesteśmy przed Gabinetem Ministrów, żeby przypomnieć władzom, że kościół św. Mikołaja w Kijowie jeszcze nie został oddany Kościołowi. Dziś modlimy się za tych, od decyzji których zależy oddanie kościoła. Na Ukrainie teraz trwa kampania wyborcza. Chcemy pomóc władzy w dokonaniu dobrego wyboru i oddaniu świątyni tym, do których ten kościół moralnie i wg prawa należy. Chcemy także przypomnieć, że prezydent Ukrainy Kuczma obiecał poprzedniemu Nuncjuszowi Apostolskiemu abp Mikołajowi Eterowiczowi, że kościół św. Mikołaja zostanie oddany katolikom”. Po modlitwie i manifestacji parafianie przekazali apel w sprawie zwrotu kościoła św. Mikołaja w Kijowie na imię premiera

Ukrainy Wiktora Janukowycza i wicepremiera Dmytra Tabacznyka. Kościół p.w. św. Mikołaja został zbudowany w 1909 roku w stylu neogotyckim wg projektu znanego polskiego architekta Władysława Horodeckiego i za pieniądze Polaków kijowskich. W 1935 roku bolszewicy odebrali kościół katolikom. Za sowieckim gmach kościoła wykorzystywano jako magazyn i zainstalowano tam aparaturę dla głuszenia zachodnich rozgłośni radiowych. Na początku lat 90. Dom Muzyki Organowej udostępnił parafii. Aczkolwiek Kościół nadal jest tylko gościem we własnej świątyni.

W niebezpiecznej odległości od murów kościelnych w chwili obecnej wznoszony jest betonowy biurowiec z garażem, który może zaszkodzić fundamentom kościoła św. Mikołaja.

Eugeniusz TUZOW-LUBAŃSKI

## Wystawa



Mikołaj Groch i Wanda Caruk

Jesienna  
rapsodia

15 września br. w pomieszczeniu kijowskiego Domu Aktora odbyło się otwarcie wystawy plastycznej „Jesienna rapsodia”. Na wystawie przedstawiono prace amatorów - uczniów Studium przy Domu Malarza. Dyrektorem Studium jest Polak Mikołaj Groch i to już nie pierwsza wystawa, którą on zorganizował.

Dla Polaków Kijowa wystawa jest ciekawą również z tego powodu, że są na niej przedstawione prace członka Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza - Wandy Caruk.

Pani Wanda urodziła się w Kijowie w rodzinie muzyka teatru operowego. Już w dojrzałym wieku zaczęła rysować, uczyć się w studium plastycznym. Przyjaciele nazywają Wandę Caruk kombatantem studia, dlatego że w ciągu wielu lat zajmuje się ona ulubioną sprawą, nie opuszcza i nie porzuca studia.

- Dla mnie ten dzień jest dniem szczęścia i radości - powiedziała Wanda Caruk podczas otwarcia wystawy. - Nie wiem dobrze czy źle rysuję, lecz lubię tę wspaniałą sprawę, dlatego poświęcam temu swój wolny czas. Po prostu nie mogę bez tego.

Zawodowi plastycy wysoko oceniają poziom prac Wandy. A jej prace są już w kolekcjach prywatnych Francji, Rosji, Polski, Węgier, Czech, Niemiec.

W otwarciu wystawy uczestniczyli przedstawiciele Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza. Jego prezes - Irena Gilowa przywitała wszystkich obecnych, pozdrowiła panią Caruk z tym wspaniałym wydarzeniem oraz poinformowała, że w najbliższym czasie wystawa „Jesienna rapsodia” pojedzie do Krakowa.

EKLI

(Zdjęcie: Maria Dragina)

## Spotkanie

## Poeta trzech narodów

U talentowany poeta, wspaniały tłumacz, ciekawy i niezwykle otwarty na świat oraz mieszkający w nim ludzi człowiek. Można wymieniać jeszcze mnóstwo słów charakteryzujących tego genialnego człowieka - Zygmunta Lewickiego. Główną ideą jego twórczości było braterstwo trzech słowiańskich narodów: polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego. W tym roku Zygmunt Lewicki mógłby świętować swoją 60. rocznicę urodzin, lecz trzy lata temu jego życie oberwało się tragicznie.

26 września br. w pomieszczeniu Biblioteki im. A. Mickiewicza w Kijowie odbył się wieczór literacki, poświęcony życiu i twórczości członka Związku Pisarzy Krymu, Polaka Zygmunta Lewickiego. Ale nie był to typowy, smutny wieczór na cześć człowieka, którego już z nami nie ma, ponieważ człowieka jasnego umysłu wspomina się również w jasnych barwach. Z usmiechem na twarzy mówili wszyscy o panu Zigmuncie, czytali jego wiersze, oglądali nagrania wideo z jego uczestnictwem, słuchali deklamacji poezji w wykonaniu samego autora.



Zygmunt Lewicki

Faktem jest, że polonia kijowska niestety najczęściej biernie ustunkowuje się do imprez takiego rodzaju, lecz 26 września sala biblioteki Mickiewicza nie mogła zmieścić wszystkich zainteresowanych twórczością i życiem poety.

Na spotkanie przyjechała małżonka Zygmunta Lewickiego, jego brat, dzieci, wnuki. Krewni byli bardzo wzruszeni okazaniem zainteresowania, pozytywną atmosferą panującą podczas tego wieczoru. Sporo ciepłych słów o poecie powiedziała Józefa Krawiec - prezes Stowarzyszenia Polaków Krymu. Oprócz mieszkańców Kijowa w spotkaniu uczestniczyli goście z Moskwy, Symferopola, Armiańska, Równego, Lwowa.

Polską placówkę dyplomatyczną Kijowa przedstawiała Konsul Anna Nowakowska.

Specjalne podziękowanie należy wyrazić Oldze Karaczarowej-Lisiewicz, która była głównym inicjatorem i organizatorem tego wieczoru literackiego.

EKLI

## Polakiem jestem

Polakiem jestem, Polakiem,  
przez czasy i przez przestrzenie  
daleko odrośniętym krzakiem,  
z polskiego przecież korzenia.

Przyszedłeś, jak z celi więzień,  
jak Afrodyta z piany,  
mój praojczyzny język,  
prawie już zapomniany.

I rwie się, i leci dusza  
do przodków moich, ojczyzny,  
i coraz to więcej wrusza  
wszystko, co jest polszczyzną.

Zygmunt jest mi na imię,  
tak dźwięcznie, bo polskie takie.  
Na Ukrainie, w Krymie  
Polakiem jestem, Polakiem.

Zygmunt Lewicki

## Poligrafia - 2004

- Ta prestiżowa wystawa jest jednym z ważnych odcinków naszej współpracy - powiedział podczas otwarcia Dnia Polskiej Poligrafii

Mikołaj Oniszczyk - i jest o tyle istotna, ponieważ podkreśla rolę imprez branżowych, specjalistycznych. - Powoli odchodzimy od wystaw uniwersalnych tak zwanej „pokazuchy”, jak to określają Ukraińcy.

Jak powiedział Mikołaj Oniszczyk, w ramach Roku Ukrainy odbędzie się ponad 60 imprez gospodarczych z udziałem Polski.



Przy mikrofonie Mikołaj Oniszczyk

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Mikołaj Oniszczyk poinformował, że w roku bieżącym utrzymuje się wysoka dynamika wzrostu polskiego importu i eksportu w relacjach z Ukrainą. Eksport wzrósł o 35%, import o 38%. Inwestycje polskie stanowią 153 milionów USD, ukraińskie - 350 tys. USD.

Zwracając się do mediów Radca Handlowy apelował: „Piszcie realnie, konkretnie o gospodarce ukraińskiej w Polsce i polskiej na Ukrainie, bo takiej wiedzy jest zdecydowanie za mało. Obraz Ukrainy widziany jest w Polsce często tylko przez pryzmat mafii, różnych przekrętów i patologii. Natomiast Ukraina jest normalnym krajem... I nie trzeba straszyć członkostwem Polski w Unii Europejskiej tych partnerów, którzy nie znają czasem realiów unijnych”.

BORD (Zdjęcie autora)

ПРГ "Дзеник Кійовскі"  
приймає  
замовлення щодо  
виготовлення  
оригінал-макетів,  
набору та верстки  
газет, книг тощо.  
Звертатися за  
тел. /факс:  
(044) 246 61 39



# PRYLUKI

## kierunek polski

Ciąg dalszy ze str. 1

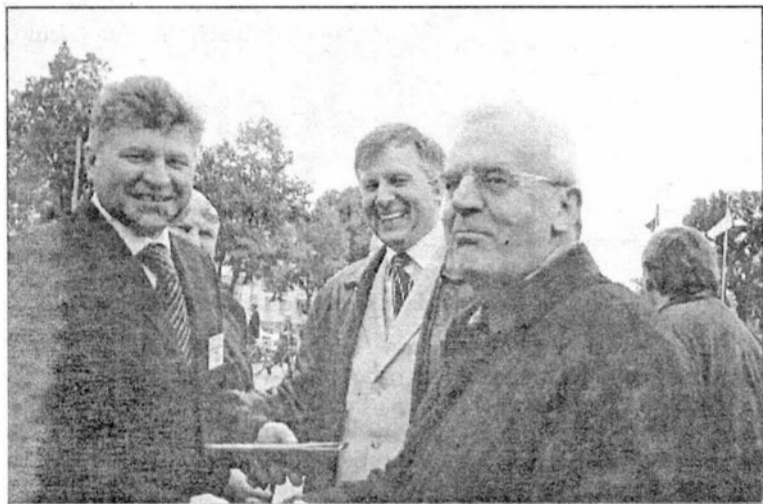
### Burmistrz zainteresowany doświadczeniem polskim

Po chwili delegację polską, która przybyła do Pryluk na Dni Kultury Polskiej zorganizowane w mieście w ramach Roku Polski na Ukrainie, przyjął burmistrz Mykoła Babij. Gości przywitała oprócz burmistrza prezes Oddziału Związku Polaków w Prylukach – Nela Batiszczewa. Mykoła Babij zapoznał gości z Polski i Kijowa z historią miasta i jego

regi gospodarki, ukierunkowanej na zadowolenie ludzkich potrzeb.

### Polacy w Prylukach

Podczas spotkania z władzami miejskimi prezes pryłuckiego oddziału Związku Polaków na Ukrainie Nela Batiszczewa opowiedziała o swojej organizacji. Powstała ona 7 maja 2002 roku. Dziś liczy 78 członków, z których 25 stanowią dzieci w wieku do 18 lat. Główny cel działania ZPU w Prylukach to krzewienie kultury polskiej i odrodzenie polskości w mieście. Brak siedziby prze-



Przyjacielskie spotkanie na Jarmarku. Od lewej: burmistrz Mykoła Babij, Radca Ambasady RP na Ukrainie Roman Kowalczyk i Konsul RP w Kijowie Stanisław Górczyński

gospodarką. Pryluky to miasto o dosyć rozwiniętym przemyśle, związanym generalnie z regionalnym wydobyciem ropy naftowej i gazu ziemnego. Miasto mogłoby mieć wysoki budżet, gdyby finanse z tego regionu nie zabierały odpowiednie instytucje stolicy Ukrainy Kijowa i obwodu w Czernihowie. Pryluky płacą największe podatki w obwodzie czernihowskim. I tylko mała część tych podatków pozostaje w samorządzie pryłuckim. Ale i w takich warunkach miasto rejonowe daje sobie radę. Najglówniejsze, żeby władze centralne nie przeszkadzały.

Jeżeli chodzi o kontakty zagraniczne, związane z gospodarką miejską i zarządzaniem, to najbardziej aktywne są relacje z Polską. Szczególnie władze Pryluk są zainteresowane w poznaniu doświadczeń i reform miasta Szczecina. Burmistrz chce, żeby jego administracja w ramach kontaktów ukraińsko-polskich kształciła się w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Szczecinie. W ramach systemu miast braterskich Pryluky mają dość aktywne stosunki z Kościerzynem na Wybrzeżu. Konsul Górczyński obiecał burmistrzowi Babijowi pomoc w nawiązaniu ścisłych i owocnych kontaktów z instytucjami polskimi.

Ze swojej strony Mykoła Babij opowiedział o Jarmarku Zdwyżeńskim. Podkreślił, że oprócz licznych stoisk przedstawiających różne regionalne firmy ukraińskie jest stoisko Związku Polaków w Prylukach. Minęło zaledwie parę lat, od kiedy w mieście została założona organizacja polska, która, wg słów burmistrza, rodziła się w mękach. Ale burmistrz Babij jest zadowolony, że taka organizacja powstała i że będzie służyła bardziej nieformalnym kontaktom ukraińsko-polskim oraz wzajemnemu wzbogaceniu kulturalnemu. Bez kultury, zdaniem burmistrza, nie może być dob-

szkazał normalnemu funkcjonowaniu organizacji, ale burmistrz Babij zrobił prezent ZPU z okazji Dni Kultury Polskiej, zaproponowawszy dwupokojowy lokal, gdzie (po wyremontowaniu) będą mogli się zbierać miejscowi Polacy. Lokal ten będzie dzierżawiony u władz miejskich.

Na co dzień ZPU zajmuje się popularyzacją kultury i historii polskiej. Dużą uwagę poświęcono nauce języka polskiego. Niedawno do Pryluk przybyła pani Elżbieta



Na spotkaniu z burmistrzem. Od lewej: Konsul RP w Kijowie Stanisław Górczyński, Radca Ambasady RP na Ukrainie Roman Kowalczyk i Prezes ZPU w Prylukach Nela Batiszczewa

Machata - nauczycielka-polonistka z Krakowa, która fakultatywnie będzie nauczać dzieci języka polskiego w 10 szkołach miejskich.

Dni Kultury Polskiej w Prylukach otworzył Konsul RP w Kijowie Stanisław Górczyński, który m.in. powiedział, że chociaż członkowie polskiej organizacji stanowią zaledwie 0,1% wszystkich mieszkańców, ale Związek Polaków w Prylukach ma swoje stoisko na jarmarku. Przy tym stoisku można zapoznać się z Polską i Polakami. Konsul Górczyński podkreślił, że zespół ZPU w Prylukach otrzymał główną nagrodę na

tegorocznym konkursie zespołów mniejszości narodowych na Krymie.

W imieniu Konsula Generalnego RP w Kijowie Sylwestra Szostaka Stanisław Górczyński pozdrowił wszystkich zebranych na Jarmarku Zdwyżeńskim. To święto polsko-ukraińskie odbywa się w ramach Roku Polski na Ukrainie. Konsul Górczyński zachęcał zebranych mieszkańców Pryluk polskiego pochodzenia do członkostwa w oddziale Związku Polaków na Ukrainie. „Nie bójcie się, czasy, gdy ludzie na tych terenach bali się przyznawać do narodowości polskiej bezpowrotnie minęły.”

Chłopcy ubrani w białe, haftowane, ukraińskie koszule zaśpiewali w języku polskim tak drogą sercu każdego Polaka pieśń – „Hej, sokoły!” i pieśnią tą otworzyli Jarmark w Prylukach.

### Wystawa fotografii artystycznej

Burmistrz Pryluk Mykoła Babij otworzył wystawę fotograficzną – „Horyzonty przestrzeni” Marka Ziółkowskiego, Ambasadora RP na Ukrainie. „Personalna wystawa fotograficzna Marka Ziółkowskiego ma duże znaczenie dla życia kulturalnego naszego miasta. Jest wkładem do wzbogacenia relacji kulturalnych obu narodów” – powiedział Pan Burmistrz.

Obecnych na wystawie fotograficznej przywitał zastępca Ambasadora RP na Ukrainie – Roman Kowalczyk, który m.in. powiedział, że nawet podobieństwo języków polskiego i ukraińskiego mówi o bliskości obu narodów. Pan Kowalczyk z satysfakcją reprezentował na wystawie jej autora – Ambasadora RP Marka Ziółkowskiego, który z przyczyn nadmiaru obowiązków nie mógł przyjechać na otwarcie tej wystawy, zorganizowanej w ramach Roku Polski na Ukrainie.

Zdjęcia eksponowane na wystawie pokazują jak Polacy odbierają otaczającą ich przyrodę. I można powiedzieć, że Polacy i Ukraińcy tak samo patrzą na podobne zresztą do

siebie pola i lasy, co podkreśla nasze wspólne słowiańskie korzenie.

„Sama nazwa wystawy „Horyzonty przestrzeni” – zaznaczył Radca Ambasady RP na Ukrainie Roman Kowalczyk – jest symboliczna. To są jakby nasze perspektywy. Polska już jest w Unii Europejskiej, ale zawsze podkreślamy, że weszliśmy do standardów europejskich, żeby pomóc naszym sąsiadom, jeżeli zechcą przyłączyć się do tych standardów. Myślę, że nasze wspólne perspektywy są bardzo szerokie”.

**Eugeniusz TUZOW-LUBAŃSKI**

(Zdjęcia autora)

### Impreza



Trio „Konfetti”, Liceum Nr 7

## POLSKIE NUTKI na Ziemi Winnickiej

### Znad Bohu

V Obwodowy Muzyczny Festiwal Kultury Polskiej Ziemi Winnickiej odbywał się 26 września w Winnicy, w tym jednym z najzamożniejszych i lepiej zarządzonych miast Ukrainy malowniczo wznoszącym się na skalistych brzegach Południowego Bohu. Festiwal odbywał się w sali Teatru Dramatycznego im. M. Sadowskiego w ramach Roku Polski na Ukrainie oraz Międzynarodowej Konferencji Nau-

kie zadowolenie z tego, że właśnie winnickie władze i obwód i miasta tak przychylnie przyczyniły się do tego przedsięwzięcia, co jest wyrazem ich dobrej woli wobec Polaków Winniczczyny” – powiedział Konsul Generalny RP w Kijowie Sylwester Szostak podczas inauguracji festiwalu. Szczególnie chciałoby się



Na scenie przed mikrofonem hrabia Henryk Grocholski (w centrum)

kowej pt.: „Polskie dwory i rezydencje na Ukrainie” (reportaż o konferencji będzie zamieszczony w następnym numerze „DK”).

To była, moim zdaniem, chyba jedna z najlepszych tegorocznych imprez festiwalowych. Prawie w całości inspirowała się nie folklorem jak najczęściej na naszych festiwalach tego typu, lecz sztuką współczesną, młodzieżową i jednocześnie polską. Grano i śpiewano przeważnie szybko i energicznie utwory. W zespołach dominowała młodzież. Niezwykle połączenie sztuki baletowej ze śpiewem proponowała większość zespołów, do czego starano się dodać indywidualne, gustowne w kolorach i formach kostiumy. Artyści reprezentowali wiele miejscowości. Wymienię tylko niektóre z zespołów: „Podolskie malwy” z Gniwanina, „Gracja” oraz cały zestaw zespołów Liceum Nr 7 z Winnicy, „Czerwona kalina” z Chmielnika, „Kropelki” ze Żmerinki, „Aksamitki” i „Podolskie wizerunki” z Baru. Nie dość, że cała sala była przepelniona po brzegi, to na dodatek wszyscy reagowali entuzjastycznie, ponieważ grano muzykę lekką, łatwą, pobudzającą nogi do rytmicznego przytupywania. Zaskoczeniem dla mnie było też to, że młodzi na sali doskonale znali teksty wielu piosenek, śpiewali razem z wykonawcami na scenie, szczególnie takimi, jak znane solistki z Winnicy, laureatki szeregu imprez estradowych Alona Romaniuk i Wiktoria Jarowa.

„Chciałbym wyrazić swoje wiel-

podkreślić rolę Winnickiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków na czele z Alicją Ratyńską – głównego organizatora festiwalu jak też nauczycieli Liceum Nr 7, w którym uczącej języka polskiego od pierwszej do jedenastej klasy, wpięrając ten wątek polski interesującą formą edukacji muzycznej, demonstracją czego były występy na festiwalu. Rozmawiałem z gronem pedagogicznym tego Liceum, żeby jeszcze raz odczuć rolę szkoły polskiej w naszym ruchu odrodzenia polskości na Ukrainie. Wywiad z nimi zapowiadałem w najbliższych numerach „DK”. Publiczność ciepło przyjęła obecnych na sali gości honorowych - naukowców, uczestników międzynarodowej konferencji pt.: „Polskie dwory i rezydencje na Ukrainie”. Owacją przywitali widzowie informacje, że wśród nich znajduje się trzech przedstawicieli znanego na Podolu rodu Grocholskich, którzy przyjechali z Polski. Przymiemy Czytelnikom, że właśnie hrabia Włodzimierz Grocholski – jeden z przedstawicieli tego rodu – jeszcze w roku 1906 był założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym „Dziennika Kijowskiego”. Zaproszony na scenę hrabia Henryk Grocholski we wzruszający sposób przywitał obecnych.

Po zakończeniu imprezy kierownik Oddziału Urzędu Miasta ds. Narodowości i Migracji wręczył uczestnikom festiwalu honorowe dyplomy.

**BORD** (Zdjęcia autora)



## V FESTIWAL KULTURY POLSKIEJ

## Pod patronatem

- Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
- Ministerstwa Kultury i Sztuki Ukrainy
- Ministerstwa Kultury Rzeczypospolitej Polskiej

## Finansowanie

- Ministerstwo Kultury i Sztuki Ukrainy
- Ministerstwo Kultury Rzeczypospolitej Polskiej
- Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

## Organizator

- Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie
- Związek Polaków na Ukrainie
- Instytut A. Mickiewicza w Warszawie

## Patronat honorowy

- Senat RP - Marszałek prof. Longin Pastusiak
- Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie
- Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie
- Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie
- Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Odesie
- Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku
- Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie

## Festiwal zorganizowano przy wsparciu

- Państwowych Administracji Obwodów: Chmielnickiego, Charkowskiego, Lwowskiego, Łuckiego, Odeskigo, Donieckiego, Kijowskiego
- Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego
- Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu
- Centrum Kulturalnego w Przemyślu

## Patronat medialny

- Telewizja Polska S.A.
- Państwowa Telewizja Ukrainy
- „Dziennik Kijowski”



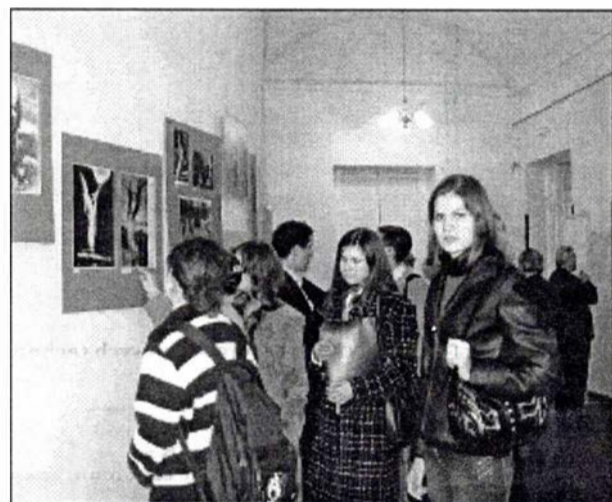
# Wilhelm Kotarbiński na POCZTÓWKACH

Wystawa „Twórczość Wilhelma Kotarbińskiego na kartach pocztowych z początku XX wieku”, którą otwarto 24 września 2004 roku w Kijowskim Domu Nauczyciela pod patronatem Konsula Generalnego RP w Kijowie p. Sylwestra Szostaka, zapoczątkowała w stolicy V Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie.

Na ceremonii otwarcia wystawy byli obecni: Konsul ds. polonijnych Stanisław Górczyński, dyrektor Kijowskiego Domu Nauczyciela Łarysa Mielnik, wiceprezes ZPU Antoni Stefanowicz, prezes Związku Polaków Kijowa Aniela Jurkowska, profesor Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu im. T. Szewczenki dr hab. Tetiana Czernysz, znawca sztuki Nadieżda Naumowa, mecenas Ihor Ponomarczuk, kolekcjoner kart pocztowych Aleksander Lewandowski. Gościem honorowym wystawy był Zbigniew Małyszewski, biznesmen z Polski, który na koszt własny przywiózł wystawę z Polski do Kijowa. Na sali

obecni byli także przedstawiciele różnych towarzystw narodowościowych, artyści-amatorzy, nauczyciele szkół i wykładowcy wyższych uczelni, pracownicy Muzeum Rosyjskich Sztuk Pięknych i wielu innych. Szczególnie cieszy obecność sporej grupy młodzieży, studentów i uczniów, którzy z nieukrywanym zainteresowaniem oglądali ekspozycję.

Wszyscy zabierający głos podkreślili, że głównym organizatorem i „duszą” wystawy jest p. Wiktoria Radik, prezes KNKSP „Zgoda”. Właśnie dzięki jej wielostronnej pracy naukowej imię polskiego artysty Wilhelma Kotarbińskiego zostało wydobyte z otchłani zapomnienia, a jego twórczość niejako otrzymała „drugie życie”. W polskiej encyklopedii do tej pory jest informacja o bracie ciotecznym artysty – Miłoszu Kotarbińskim, a o nim samym ani linijki. A przecież jego twórczość jest niepowtarzalna, a jego prace bezsprzecznie należą do arcydzieł sztuki światowej. Wystarczy popatrzeć na malowidła ściennie jego autorstwa na ścianach Soboru św. Włodzimierza w Kijowie. I dobrze powiedział jeden z gości wystawy: „Imię Wiktoria oznacza zwycięstwo, i dzisiaj świętujemy zwycięstwo jej nielekkiej pracy”.



Młodzież z nieukrywanym zainteresowaniem oglądała ekspozycję



Konsul RP w Kijowie Stanisław Górczyński i pomysłodawca-realizator wystawy Wiktoria Radik

artystów. Tak powstała cała seria kart pocztowych ozdobionych reprodukcjami obrazów W. Kotarbińskiego.

Ostateczny kształt wystawy zawdzięcza pracownikom Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie. Przygotowano ją specjalnie na IV Dni Kultury Kresowej, które odbyły się w październiku 2003 roku. Ekspozycja została wystawiona w sali wystawowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a następnie w sierpniu 2004 roku – w Łazienkach Królewskich. Wszędzie cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. I oto teraz przyjechała do Kijowa i jej otwarcie zainaugurowało V Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie. Byłoby dobrze, gdyby odwiedziła ona także i inne miasta Ukrainy.

Anżelika PEAKSINA  
(Zdjęcia autora)

## Festiwalowa SZTAFETA

Ponad 1500 uczestników przybyło do Chmielnickiego z okazji otwarcia dwóch imprez - V Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie oraz Ukraińskiego Konkursu Zespołów Amatorskich.

Po powitanie uczestników i prezentacji przybyłych zespołów na centralnym placu miasta nastąpiło uroczyste otwarcie Festiwalu.

Na wstępie Ambasador RP na Ukrainie Marek Ziółkowski oraz Generalny Konsul RP w Kijowie Sylwester Szostak złożyli gratulacje wszystkim przybyłym. Następnie wice-wojewoda obwodu chmielnickiego Anatol Rozbudko powitał serdecznie gości z zaprzyjaźnionego z Podolem województwa kujawsko-pomorskiego, w tym marszałka województwa Waldemara Achramowicza i wicemarszałka Władysława Kubiaka. Witano też innych czcigodnych gości, wśród których byli ministrowie kultury Polski i Ukrainy.

Bogatą była część artystyczna przedsięwzięcia. W Teatrze Dramatycznym zorganizowano wystawę województwa kujawsko-pomorskiego; tam też odbył się Koncert Galowy Festiwalu.

25 września w „Dzień Miasta” Polski Teatr Ludowy ze Lwowa pokazał publiczności przedstawienie Aleksandra Fredry „Zemsta” zaś miłośnicy sztuki filmowej obejrzyli dzieło reżysera Janusza Majewskiego „Zakłętę dziewczynę” i film „Magnat” - reż. Filip Bajon.

Franciszek MICIŃSKI

W dni festiwalowe przewodniczącego Chmielnickiej Obwodowej Administracji Państwowej Wiktora Kocemira poprosił opowiedzieć o życiu mniejszości narodowych na Podolu przewodniczący Chmielnickiego Oddziału Związku Polaków Ukrainy i nasz stały korespondent Franciszek Miciński.

Dziś - zaznaczył Wiktor Kocemira - Chmielnicką zamieszkują przedstawiciele 72 narodów i narodowości, którzy to w ostatnich latach utworzyli szereg swoich narodowo-kulturalnych towarzystw. Wśród zrzeszeń tych można tu wliczyć: obwodowe oddziały Związku Polaków na Ukrainie oraz Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, Stowarzyszenie Żydów „Techia”, Rosyjskie Stowarzyszenie „Ruś”, stowarzyszenia zrzeszające Azerbejdżanów, Ormian i przedstawiciele innych narodowości. Ogółem organa prawne zarejestrowały tu około trzystu różnych organizacji społecznych i stowarzyszeń.

Wszystkie one biorą czynny udział w życiu społecznym obwodu, m.in. poprzez organizację festiwalu, festynów, wieczorów poświęconych pamiętnym datom historii swoich narodów, ich wybitnym rodakom, jak też postaciom, które rozślały nasz region. I teraz, kilka dni po zakończeniu Festiwalu, planujemy uczcić pamięć naszego krajana Mykoły Ostrowskiego.

Od czasu założenia Stowarzyszeń zrobiono niemało. Właśnie przy aktywnym wsparciu polskich stowarzyszeń w Gródku Podolskim oraz w Chmielnickim zbudowano szko-

## PODOLE zaprasza

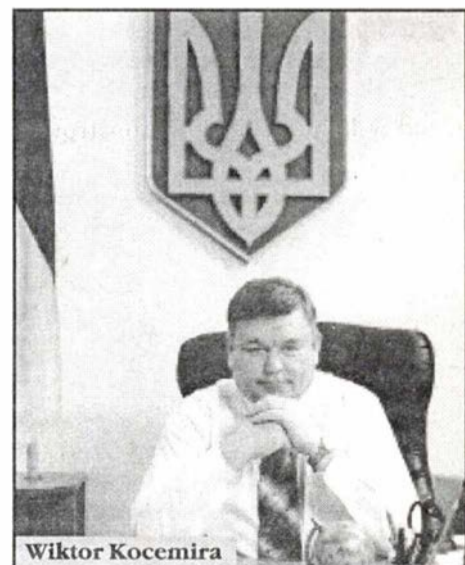
ly z nauczaniem języka polskiego jako przedmiotu. Dzięki stowarzyszeniu u nas, w Narodowej Akademii Wojsk Przygranicza, jak i na Uniwersytecie w Chmielnickim, pracują dyplomowani fachowcy – magistrowie z uniwersytetów Krakowa i Warszawy – byli absolwenci naszych podolskich szkół, którzy opanowali podstawy języka polskiego na poziomie amatorskim w stowarzyszeniach.

Z przyjemnością wspomnę, że w naszym mieście funkcjonuje ośrodek podwyższenia kwalifikacji nauczycieli języka polskiego, którym kieruje Kawaler Polskiego Krzyża „Za zasługi” – Julia Sierkowa.

Na czele Ogólnoukraińskiego Stowarzyszenia Farmerów stoi mój dobry znajomy – Kazimierz Gładyszewski, który we własnym gospodarstwie, pracując według technologii holenderskiej, już drugi rok z rzędu osiąga urodzaj pszen-żyta rzędu 80-85 kwintali z hektara.

Polsko-ukraińskie Przedsiębiorstwo „Wschód”, na czele ze Stanisławem Siczem ze wsi Szaroweczki, znalazło się w czwórce najsumienniejszych płatników podatków, dbając o interesy państwa, za co Pan Stanisław został odznaczony w Ministerstwie Ekonomiki. Między innymi obecnie prowadzone są rozmowy odnośnie budownictwa w tej miejscowości polskiej szkoły.

Z przyjemnością mogę powiadomić, że w Kamieniecko-Podolskim Uniwersytecie już dwa lata temu reaktywowano (po 1918 r.) Wydział Filologii Polskiej, zaś ogółem w naszych szkołach fakultatywnie lub na różnorodnych kursach, prowadzonych w instytucjach kultury przy aktywnym wsparciu



Wiktor Kocemira

lokalnych organów władzy, języka polskiego uczy się ponad 2 tysiące młodych chmielnickich. Instytucje kulturalno-oświatowe obwodu regularnie prenumerują polskojęzyczne wydawnictwa. Niemało młodzieży wyznania katolickiego uczęszcza na katechezę w 80 kościołach obwodu.

Przyznam też, że zawsze z wielką przyjemnością zapoznaliśmy naszych gości z zabytkami kultury polskiej na Kamiecczyźnie, w Międzyborzu, w Starokonstantynowie, jak również w innych atrakcyjnych miejscowościach naszego obwodu.

I pozwolę sobie zakończyć frazą popularną u nas na Podolu – gościnnie zapraszamy! ■



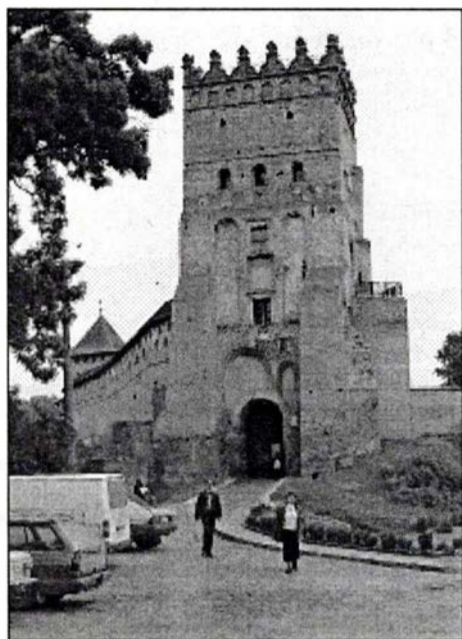
N A U K R A I N I E

# ŁUCK WITA festiwalowych gości

Łuck – jedno z siedmiu miast, w których odbywał się V Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie – powitał uczestników i gości piękną pogodą i pełną gościnności atmosferą.

Wspólnie z głównymi organizatorami festiwalu dwa Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu - im. Tadeusza Kościuszki i im. Ewy Fiełińskiej przygotowały obszerny i interesujący program: spektakle Polskiego Teatru Narodowego ze Lwowa, pokaz polskich filmów, koncert w wykonaniu polskich chórów, a także Koncert Galowy, w którym udział wzięły polskie zespoły artystyczne z Ukrainy. Koncert ten odbył się w dniu 26 września br. w Pałacu Młodzieży Szkolnej.

Otwierając Koncert Galowy Prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Emilia Chmielowa przeczytała list od Ministra Kultury Polski Waldemara Dąbrowskiego, skierowany do organizatorów i uczestników Festiwalu, a także podkreśliła, że Festiwal służy dziełu polepszenia stosunków i lepszemu wzajemnemu rozumieniu między naszymi krajami, odbywa się w atmosferze głębokiej duchowości i entuzjazmu.



Zamek w Łucku (XV w.)

i „Weseli Lwowiacy” ze Lwowa również podbiły serca widzów wirtuozowskim wykonaniem skomplikowanych elementów tańców. Szczególnie efektownie wszyscy razem zaprezentowali „Poloneza” na początku koncertu i „Krakowiaka” w finale.

Bezspornie dobrą stroną takiego rodzaju festiwali, które gromadzą zespoły z różnych regionów Ukrainy, jest to, że ich uczestnicy mają okazję wymienić doświadczenia, porozmawiać, zapoznać się, zaś widzom stwarzają one możliwość wspaniałych przeżyć w świecie piękna.

Niezmiernie ważnym jest również fakt, że tu, na Wołyniu, na ziemi, która w przeszłości tyle wycierpiała, przedstawiciele dwóch narodów wspólnie przygotowali piękny pokaz twórczości ludowej.

Dodam, iż równolegle w czasie przeprowadzenia V Festiwalu Kultury Polskiej w Łucku odbywał się festiwal ukraińskiego folkloru „Berehinia”. I fakt ten ma znaczenie znamienne - świadczy o bratnich więzach polskiego i ukraińskiego narodów, o ich dążeniu do życia w przyjaźni i zgodzie.

Anżelika PEAKSINA  
(Zdjęcia autora)



Reprezentacyjny zespół ZPU „Jaskółki” (Kijów) zebrał rzesiste brawa publiczności

Ponad 20 zespołów, które wzięły udział w koncercie, zademonstrowały widzom wysoki poziom warsztatu oraz kunsztowność wykonania. Wśród chórów, których profesjonalizm w ciągu ostatnich lat znacznie wzrósł wymienić należy zespół pieśni chóralskiej „Krzemieńskie barwy” z Krzemieńca, chór „Serafin” i chór młodzieżowy „Sumsum Corda” z Równego oraz chór „Echo Prutu” z Czerniowiec.

Goście brawa towarzyszyły występom wspaniale przygotowanych zespołów „Zyczenie” i „Retro” (Łuck), „Mościskie słowiki” i „Orleń” (Mościsk), „Wesoła szkoła” (Borysław), „Nadzieja” i „Laudate Dominum” (Równe), „Dolinianka” (Stara Huta na Bukowinie).

Ogromne emocje wśród widzów wywołał występ kijowskiego zespołu „Jaskółki”, który jak zwykle przestawił swój program na wysokim poziomie, wesoło, „z nerwem”, jednym słowem – wspaniale!

Zespoły taneczne „Krzemieńskie Barwinki” z Krzemieńca, „Koroliski” z Żytomierza



Finalowe „akordy” koncertu

## Rok Polski na ZAKARPACIU

kojarzy się mieszkańcom tej ziemi z założonym w Użgorodzie przedsiębiorstwem z inwestycjami polskimi „Groclin Karpaty” Sp. z o.o. Dwa lata temu Prezes Zarządu polskiej firmy Inter Groclin Auto SA Zbigniew Drzymała podjął decyzję o realizacji projektu inwestycyjnego, dotyczącego budowy w Użhorodzie na Ukrainie zakładu produkcji poszyci foteli samochodowych „Groclin Karpaty” Sp. z o.o.

4 września br. odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego oddziału fabrycznego przedsiębiorstwa. W uroczystości udział wzięli Prezes Inter Groclin Auto Zbigniew Drzymała, Konsul Konsulatu Generalnego RP we Lwowie Janusz Jabłoński, przedstawiciele władz obwodowych i miejskich, dyrektor zakarpackiego oddziału Kredyt Banku (Ukraina) oraz inni goście z kraju i zagranicy.

Zwracając się do obecnych Prezes Zbigniew Drzymała poinformował, że firmy zachodnie, w tym z krajów Unii Europejskiej, uważnie śledzą przebieg realizacji tej inwestycji. Marzeniem Prezesa jest, by przedsiębiorstwo było znane na całym świecie. Jednocześnie Prezes podkreślił, że zrealizowanie projektu inwestycyjnego nie byłoby tak pomyślne, gdyby nie poparcie władz miejskich Użhorodu oraz Administracji Państwowej obwodu zakarpackiego.

Podkreślając znaczenie tej inwestycji zastępca gubernatora Stepan Rewak przypomniał, że projekt inwestycyjny „Groclin Karpaty” znajduje się pod szczególnym nadzorem Prezydentów Ukrainy i Polski, zaś Prezydent Aleksander Kwaśniewski nazwał go inwestycją godną naśladowania. Wydarzenie, jakim jest otwarcie pierwszego oddziału fabrycznego „Groclin Karpaty”, mające miejsce w Roku Polski na Ukrainie, to ważny etap w historii stosunków polsko-ukraińskich, mający przyczynić się do umocnienia kontaktów obu państw sąsiednich.

W celu opanowania nowych technologii produkcyjnych każdy pracownik „Groclin Karpaty” powinien odbyć szkolenie w Polsce w firmie Inter Groclin Auto. Poruszając ten temat w swoim wystąpieniu Konsul Janusz Jabłoński zapewnił kierownictwo i pracowników zakładu, iż starając się o wizy wyjazdowe na szkolenie zawsze będą mogli liczyć na poparcie Konsulatu lwowskiego.

Za okazanie wsparcia dla budowy i rozwoju zakładu „Groclin Karpaty” Kapituła

firmy Inter Groclin Auto postanowiła nagrodzić statuetką Tur Groclinu Gubernatora obwodu zakarpackiego Iwana Rizaka oraz Mera Użhorodu Wiktora Pogoriełowa. Brązowe nagrody Kapituły otrzymali również dyrektorzy słowackiej firmy budowlanej „Bardjevske pozemne stavby”, dzięki której powstał gmach zakładu, a także zastępca dyrektora „Groclin Karpaty” Mikołaj Kompanijec oraz zastępca dyrektora ds. ekonomii Anna Kalni-bolocka.

Zrealizowanie projektu „Groclin Karpaty” przewiduje wpływ inwestycyjne do gospodarki Ukrainy w wysokości 15 000 000 USD oraz stworzenie prawie dwóch



Pracowniczka zakładu „Groclin Karpaty” wręcza bukiet kwiatów inwestorowi polskiemu - Prezesowi Inter Groclin Auto Zbigniewowi Drzymale

tysięcy nowych miejsc pracy. Już w dniu dzisiejszym firma zatrudnia 300 pracowników i do końca br. zatrudni jeszcze 200 ludzi. Pomieszczenia fabryki wyposażone zostały w nowe urządzenia zgodnie ze standardami europejskimi, a produkcja przedsiębiorstwa odpowiada wymaganiom międzynarodowych certyfikatów ISO. Poziom ochrony socjalnej pracowników jest jednym z najwyższych w obwodzie.

Tego samego dnia na terenie Groclin Karpaty wmurowano kamień węgielny pod budowę drugiego oddziału fabrycznego. Po uroczystym przecięciu wstęgi goście w towarzystwie gospodarzy weszli do środka zakładu, aby zapoznać się z przebiegiem produkcji oraz warunkami pracy w zakładzie.

Prezes Zbigniew Drzymała otrzymał w darze namalowany przez pracownicę zakładu obraz, na którym rozkwitła japońska wiśnia (sakura).

Wieczorem tego dnia z okazji otwarcia fabryki Groclinu rozegrano zostało spotkanie towarzyskie między piłkarzami Groclin-Dyskobolii a beniaminkiem I ligi ukraińskiej Zakarpattia. Mecz rozegrano na stadionie miejskim „Awangard” w Użhorodzie. Podczas spotkania nie zabrakło ciekawych momentów, których dostarczyli zarówno gospodarze boiska jak i goście.

SEKRETARIAT



TARNÓW '04

# ZNÓW W KRAJU z kolegami ze świata

I oto dwunasty już raz Małopolskie Forum Współpracy z Polonią zebrało rozsiadanych po świecie Polaków, dla których wspólnym mianownikiem są polskie media - prasa, radio, telewizja, na kolejne Światowe Forum Mediów Polonijnych.

Tradycyjnie tegoroczne spotkania rozpoczęły się w Tarnowie, mieście w którym Forum się narodziło. Do udziału w pierwszym oficjalnym dniu obrad Forum zostali zaproszeni dostojni goście, w tym - wicemarszałek Senatu RP Jolanta Danielak, min. Ryszard Ulicki z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, min. Ryszard Klemm z Departamentu Konsularnego i Polonii Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W toku obrad dowiedzieliśmy się o aktualnych wytycznych w polityce państwa polskiego wobec polskiej diaspory w świecie oraz usłyszeliśmy trójgłos: Telewizja Polonia, Radio Polonia, prasa polska w kraju i za granicą w akordzie pt.: „Rola

Ryszard Zieliński z Ukrainy prosił o materiały promocyjne i reklamowe celem nawiązania ściślejszych kontaktów z Donbasem, zaś niżej podpisany interesował się udziałem Ukraińców we władzach miasta i ewentualnymi reperkusjami akcji „Wisła”.

Niezwykłą atrakcją dla dziennikarzy stało się zwiedzanie zabytków miasta. W szczególności zapadła w pamięć wizyta w Muzeum Historii Gdańska, Bazylika Mariacka, Ratusz Główny i Dwór Artusa. Wiele komentarzy wywołała ekspozycja w Muzeum Narodowym, gdzie m.in. znajduje się „Sąd ostateczny” – słynny obraz Hansa Memlinga z drugiej połowy XV wieku.

Po południu w pamiętającej



Po raz dwunasty nad sprawnym przebiegiem „Forum” czuwał jego „ojciec” – autor i realizator idei przedsięwzięcia, nieprześcigniony w pomysłach Stanisław Lis

sopockiego molo – największej (511,5 m) tego typu konstrukcji drewnianej w Europie.

Wieczorem w znajdującym się nieopodal Opery Leśnej zrekonstruowanym średniowiecznym grodzisku czekało nas ognisko i mrozące krew teatralizowane przedstawienie.

Następny dzień przyniósł nam kolejną atrakcję – zwiedziliśmy kolebkę „Solidarności” – Stocznice Gdańską, zaś w sali, która pamięta scenę podpisywania porozumień sierpniowych, między delegacją rządu PRL i przedstawicielami MKS, spotkaliśmy się z legendą tamtych lat Lechem Wałęsą. Na pytanie Marka Mańkowskiego z Kanady: jak czuje się legenda, Lech oświadczył, że nie ma czasu, by się nad tym zastanawiać. Podróżuje, wyklada, a poza tym ma wymagającą żonę. Zapytany o stosunek do kościoła św. Brygidy, prezydent przypomniał, że do tej parafii należał jego dziadek. On szanuje księży. Ale jeśli chodzi o ks. Jankowskiego, to ich drogi się nieco rozeszły.

Nasz wielki przyjaciel Forum pisarz Zbigniew Świech zaproponował prezydentowi, aby zaniechał uczestnictwa w kampanii wyborczej, a wykorzystując autorytet narodowy – zechciał zająć się solidaryzmem Polonii i przejmując

do zdjęć indywidualnych.

Należy dodać, że z inicjatywy specjalnej fundacji, którą kieruje jeden ze współbojowników Wałęsy - Bogdan Lis (witał nas i oprowadzał) w byłej Stocznicy im. Lenina – historycznym miejscu narodzin Solidarności powstaje atrakcyjne multimedialne centrum pamięci, które chętnie odwiedzają turyści a zwłaszcza młodzież.

Następnie przyjmowały nas władze Uniwersytetu Gdańskiego, prezentując ambitne plany na przyszłość. Uczestników Forum szczególnie interesowała sprawa naboru studentów zagranicznych, zwłaszcza dzieci Polonusów z podwójnym obywatelstwem. Okazało się, iż mają takie same prawa jak młodzież polska.

Pod wieczór przeżyliśmy moment powagi i smutku. W rocznicę tragedii w Nowym Yorku złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze przed przedstawicielstwem USA w Gdańsku.

Niezwykłą frajdą zakończyliśmy ten kolejny bogaty we wrażenia dzień. Była nią przejażdżka po Zatoce Gdańskiej na słynnym żaglowcu „Dar Młodzieży”. Morze sprzyjało żegludze, a na statku grała orkiestra i panował iście szampański humor.

Przedostatni dzień Forum stał się istną uczcą dla miłośników folkloru. Jak co dzień wczesnym rankiem polonijni dziennikarze, z trudem mieszczący się w trzech autobusach, wyruszyli w eskapadę po Kaszubach.

„Kaszebszczi jezera, kaszebszczi las Kaszebi, Kaszebi Łełajom nas.”

Ta piosenka, która towarzyszyła nam od pierwszego wieczoru integracyjnego w Gdyni, szczególnie wyraziście zabrzmiała w naturalnej scenarii regionu kaszubskiego.

Nasz rajd rozpoczęliśmy od zwiedzania dworku Józefa Wybickiego w Będominie, autora pieśni Legionów Dąbrowskiego, która stała się z czasem polskim hymnem. Ze sporym wzruszeniem cała wycieczka, zgromadzona na podwórzu przed oknami domu Wybickiego, zaśpiewała pełną wersję hymnu. Nota bene – pierwotna wersja hymnu rozpoczęła się od słów „Jeszcze Polska nie umarła”.

W potężnym terytorialnie skansenie – parku etnograficznym we Wdzydzach, mimo iż po raz pierwszy nie dopisała nam pogoda (drobny kapuśniak), wydeptanymi przez turystów ścieżkami obchodziliśmy stare kaszubskie domostwa, spichlerze, karczmy, młyny, kościoły i szkoły sprzed wieków.

A potem niezwykle serdecznie tańcem i śpiewem powitała nas młodzież pięknych, utrzymanych w idealnej czystości Chojnic – bramy do Pomorza – jak zapewniał nas burmistrz podczas multimedialnego pokazu miasta i okolic w miejskim Domu Kultury. Następnie gospodarze zapro-

ponowali nam „Prezentacje folklorystyczne”, na których nieco zgłodniała brać dziennikarską pod akompaniament kapeli i ludowych grup wokalnych szczególnie hojnie częstował pawilon gminy Czersk. Park Narodowy „Bory Tucholskie” stał się miejscem, gdzie po raz ostatni w tym roku spotkaliśmy się przy ognisku i pysznym poczęstunku. Kapituła „Fioletowego kleksa” tradycyjnie nagrodziła dyplomami tych, którzy w szczególny sposób wyróżnili się podczas realizacji tego ośmiodobowego, morderczo przeładowanego programu, a nasz wódz Stanisław Lis zaprosił na kolejne XIII Forum, które tym razem prawdopodobnie powędruje na Śląsk.

Nazajutrz 13 września w Sali Mieszkańskiej Ratusza Staromiejskiego odbyło się wyjazdowe posiedzenie Senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, na którym wystąpił Marszałek Senatu RP Longin Pastusiak. „Senat a Polonia”, „Sytuacja środowisk polonijnych i polskich w krajach osiedlenia” i „Pozyskiwanie Polonii i Polaków za granicą do wspierania polskich interesów narodowych” – to węzłowe tematy dyskusji kończącej imprezę.

Tak niespostrzeżenie minęło osiem wspólnie spędzonych dni, które na pewno wspominać będziemy ciepło i serdecznie.

Dziękujemy Organizatorom za wszystko, co można było zobaczyć, usłyszeć, dotknąć, posmakować i pozachwycać się. Dziękujemy za kolejny zastrzyk wiedzy i optymizmu, tak niezbędnych dla dalszej pracy dziennikarskiej.

Stanisław PANTELUK



Wicemarszałek Senatu RP Jolanta Danielak (druga z lewej) wśród laureatów konkursu literackiego „Powroty do źródeł”

mediów polskich w budowie więzi pomiędzy Polonią a krajem i promocji Polski”

Po konferencji prasowej zanych Sponsorów Forum w Sali Kupieckiej na ratuszu spotkaliśmy się z Prezydentem Tarnowa - oraz Redakcją „TeMI”, obchodzącą XXV-lecie działalności.

A po krótkiej nocy (wczesne wstawanie) ruszyliśmy w niebagatelną podróż. Ponad 700 kilometrów - prawie dziesięć godzin w pociągu na trasie Tarnów - Gdynia. Aczkolwiek prawie 150 dziennikarzy z całego świata doskonale zniosło tę niełatwą podróż, podziwiając z okien ekspresu nasz piękny kraj i intensywnie integrując się ze współpasażerami.

W dniu następnym, po wczesnej pobudce z hotelu „Gdynia”, o 6.00 wyruszyliśmy autokarami do morskiej stolicy Polski – Gdańska. W sali Wety Ratusza odbyło się spotkanie z władzami. Cezary Dąbrowski – wojewoda pomorski, Bogdan Borusewicz – wicemarszałek województwa i Paweł Adamowicz – prezydent Gdańska przy pomocy środków audio-wizualnych prezentowali swój region.

Na konferencji prasowej dziennikarze byli ciekawi wielu przeróżnych rzeczy, w tym także, jak to jest ze słabnącą kondycją przemysłu stoczniewego, z likwidacją floty rybackiej, czy też, jak udaje się w tak dobrym stanie utrzymywać zabytki miasta.

młodziutką jeszcze Marylę Rodowicz i takową Tamarę Miansarową Operze Leśnej spotkaliśmy się z jej dyrektorem Januszem Warchowiakiem. Opowiedział on nam, że ten obiekt (który dziś może pomieścić 4331 osób), zbudowany jeszcze w pierwszym



Pierwszy wieczór integracyjny „Forum” urozmaiciła udana premiera kabaretu „DEFEKT” z programem błyskawicznie wyrzyszerowanym przez Janusza Szlehtë z nowojorskiego „Nowego Dziennika”

roku ubiegłego stulecia, przeżył szereg modernizacji i dziś też już nie odpowiada stawianym wymogom.

Następnie w sopockim ratuszu spotkaliśmy się, kolejny już raz, ze sponsorami i wysłuchaliśmy gigantycznej w czasie i szczegółach opowieści o historii

jęc stery „Wspólnoty Polskiej”, skonsolidował te kilkanaście milionów Polaków na świecie. Pomysł ten wzbudził ogólną aprobata sali, zaś sam Wałęsa nie powiedział „nie”, choć i oficjalnie nie przyjął tej propozycji. Po dwugodzinnych rozmowach prezydent pozował wszystkim chętnym

До Року Польщі в Україні

Вперше у Києві!  
В кафе

„АЛКІОН”

(Бессарабська пл. 5/2)

великий вибір страв  
польської, а також  
української  
і європейської кухні  
за привабливими цінами.  
Завжди Вам раду!

Z okazji

Років Польщі на Україні

Po raz pierwszy w Kijowie!

W kawiarni

„АЛКІОН”

(Plac Besarabski 5/2)

wielki wybór dań  
kuchni polskiej oraz  
ukraińskiej  
i europejskiej.  
Atrakcyjne ceny.  
Zapraszamy!

КУПОН

БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ  
(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

01033, Украина, Киев,  
а/я 181

Редакция газеты

„Dziennik Kijowski”



## Koncert

# A MUZYKA jest wieczna...

Już stało się tradycją, że w ostatnim tygodniu września w Kijowie brzmi najlepsza muzyka akademicka – odbywa się Międzynarodowy Festiwal „Kyiv Music Fest”. Tegoroczny Festiwal był jubileuszowy – piętnasty, a zorganizowany, jak zawsze, przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Ukrainy, Narodowe Stowarzyszenie Kompozytorów Ukrainy oraz Ośrodek Informacji Muzycznej NSKU. Program „Kyiv Music Fest 2004” był bardzo bogaty i różnorodny, łączył blisko 50 przedsięwzięć, takich jak: kon-

cznych, m.in. w Warszawie („Warszawska jesień” 1991, 1997), San Juan (Puerto Rico), Paryżu, Louisville (Stany Zjednoczone).

Muzykant studiował w Akademii Muzycznej w Łodzi, gdzie właśnie i urodził się w 1962 roku. W latach 1986-87, jako stypendysta rządu austriackiego, kształcił się w Wiedniu. Później dzięki stypendium Witolda Lutosławskiego kontynuował studia u Williama Pleetha w Londynie. Brał udział w licznych kursach mistrzowskich.

Obszerny repertuar Andrzeja Bauera obejmuje kompozycje od baroku po współczesne (w tym utwory specjalnie dla niego skomponowane). Koncertował w Holandii, Francji, Niemczech, Japonii i Stanach Zjednoczonych. Występował jako solista z większością polskich orkiestr symfonicznych i kameralnych. Współpracował z wieloma radiofoniami (Polskie Radio, BBC, ORF, Norddeutscher Rundfunk, Südwestfunk, Bayerischer Rundfunk). Pierwsza płyta artysty, zawierająca m.in. utwory Franza Schuberta, Johannesa Brahmsa i Roberta Schumanna, została wyróżniona Nagrodą Niemieckiej Krytyki Płytywowej.

Teraz Andrzej Bauer regularnie występuje z najlepszymi polskimi orkiestrami symfonicznymi i kameralnymi. Ostatnio muzykant skupia coraz większą uwagę na tworzeniu własnej muzyki.

Jeszcze jednym jaskrawym gościem „Kyiv Music Fest 2004” był polski znawca muzyki Jerzy Stankiewicz, który zaprezentował swe komentarze na tradycyjnej konferencji naukowej, zatytułowanej „Mało znane oraz zapomniane strony historii muzycznej Ukrainy”.

Gośćmi tegorocznego festiwalu (największego w swej historii) byli nie tylko Polacy, a również kompozytorzy, wykonawcy oraz znawcy muzyki z USA, Francji, Belgii, Rosji, Japonii i Finlandii. No i naturalnie, że festiwal „Kyiv Music Fest 2004” w pierwszym rzędzie wspaniale zaprezentował współczesną ukraińską muzykę akademicką.

Daria PIOTROWSKA

## Spotkania z Adamem

(Część 2)

Uczyć się nowego kraju, to przede wszystkim poznać mowę ludzi w nim żyjących, ich kulturę, religię, mentalność, etc. Przed drugim wyjazdem na Ukrainę zaopatrzyłem się w kilka książek, które miały mi ułatwić ambitne realizowanie zadania, jakie przed sobą postawiłem. Były to:

- „W kręgu kultury ukraińskiej”; praca zbiorowa pod red. W. Piłata; wyd. WSP Olsztyn, 1995 r.

- „Ukraina wczoraj i dziś”; Michał Łeścio; UMCS Lublin, 1995 r.

- „Polacy o i dla niepodległości wschodnich sąsiadów Rzeczypospolitej”; Mirosław Boruta; Towarzystwo „Pomost”, Kraków 1995 r.

- „Polacy i Ukraińcy” (Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej); Ryszard Torzecki; Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993 r.

- „Podręcznik do nauki języka ukraińskiego”; Irena Huk, Mirosława Kawecka; KUL, 1994 r.

- „Між сусідами - Між сусідами” (Almanach Fundacji Świętego Włodzimierza Chrzciela Rusi Kijowskiej) tom IV; Kraków 1994 r.

Książki te zakupiłem w Fundacji św. Włodzimierza w Krakowie przy ul. Kanoniczej 15. Specjalnie wymieniam tytuły, autorów i wydawców książek oraz adres księgarni, by ewentualnie ci z Szanownych Czytelników niniejszego tekstu, którzy zawiatają do Krakowa, odwiedzić Fundację – warto. Nawiasem mówiąc, jednym z głównych fundatorów tej poważnej i bardzo pożytecznej instytucji był papież Jan Paweł II.

Swoją drugą, dwutygodniową pobyt w Wygodzie zaliczam do najważniejszych okresów życia. I nie chodzi tu tyle o poznanie Ukrainy, co samego siebie, a ściślej własnej filozofii życia w zderzeniu z życiem ukraińskiej społeczności. Lektura książek i mnóstwo przeprowadzonych rozmów pozwoliły mi spojrzeć na siebie i swych rodaków oczami Ukraińców. Ciężki bagaż historii stosunków polsko-ukraińskich nie jest równo rozłożony, co powoduje wiele wzajemnych nieufności. Ich przełamywanie jest bardzo trudne i nie może odbywać się na zasadzie przeliczowania krzywd krzywdami. Przeciętny Polak ocenia Ukraińca przez pryzmat tragedii wołyńskiej i szeregu innych jednostkowych okrucieństw ostatniej wojny, nie wiedząc np., że wśród poległych żołnierzy Wojska Polskiego w 1939 roku ok. 22% stanowili Ukraińcy, a i później było ich wielu w szeregach polskich armii na wszystkich frontach II. wojny światowej. Przeciętny Ukraińiec natomiast widzi Polaka w kontekście akcji „Wisła” i ekscesów głępszej części administracji polskiej w II. RP na ziemiach ukraińskich.

Rozmawiając z zaprzyjaźnionym z rodziną mojej pani księdzem greckokatolickim i jego diakiem o współczesnych problemach Ukrainy i Polski, także o papieżu Janie Pawle II, ni stąd ni z owąd ów diak zapytał: czy na pewno nie wróć te czasy, gdy Polak mówił do Ukraińca „ty bydłaku”? Odpowiedziałem opowieścią o swoich rodzicach, którzy jako nauczyciele szkół galicyjskich przed wojną w Dolinie k/Stryja i w Przemyśle uczyli sprawiedliwie tak Polaków jak Ukraińców czy

Żydów, a we wspomnieniach zachowali wielu wybitnych uczniów, m.in. Ukraińców. Mój ojciec, polonista, miał zwyczaj zatrzymywać sobie na pamiątkę zeszyty z najlepszymi wypracowaniami – przeważały wśród nich zeszyty ukraińskich dziewcząt.

Tak więc poczciwy diak dał wyraz wspomnieniom o niesprawiedliwych idiotach, jakich nie brakuje w każdym narodzie. Uśmiechałem się smutno do siebie po przygodzie, jaką miałem podczas jednego z późniejszych pobytów na Ukrainie. Oto wstąpiłem kiedyś do sympatycznej kawiarni, której właścicielem jest kolega szkolny mojej pani. Składając zamówienie przy bufecie usłyszałem od stojącego obok miejscowego pijaka słowa wypowiedziane niby do nikąd: „Pooolak byydłak. Stojący vis a vis kelner nie zareagował. Ja także, ale postanowiłem nie korzystać z usług owego przybytku. Przy jakiejś okazji opowiedziałem o zdarzeniu właścicielowi - przeprosił mnie i zaprosił na dobre wino. Odwiedzam więc znów tę kawiaren-

niespójne - z owego przywileju należało skorzystać w terminie do 3. miesięcy od daty ślubu, a procedura wyjścia z ukraińskiego obywatelstwa trwa minimum rok. W efekcie moja żona stała się bezpaństwowcem i dopiero wielokrotne interwencje w polskim MSZ spowodowały pozytywne zakończenie sprawy. Antidotum na tego typu dolegliwość byłoby prawo do posiadania podwójnego obywatelstwa, którego jakoś zdziwnie „boją się” obydwaj zaprzyjaźnione niby kraje. Istotnym dla mnie utrudnieniem jest brak konwencji dotyczącej przesyłania emerytur z Polski do Ukrainy. Muszę po pieniądze jeździć do kraju płatnika, co męczy i uszczupla emeryturę. Mimo zamieszkiwania dość blisko granicy, każdorazowe jej przekroczenie wprawia mnie w głęboki stres. Szczególną przykrość sprawia obcesowość, z jaką polscy celnicy traktują ukraińskich biedaków dorabiających sobie drobnym handlem przygranicznym. Kiedyś, w upalny dzień, zostałem z dużą grupą Ukraińców zamknięty w holu

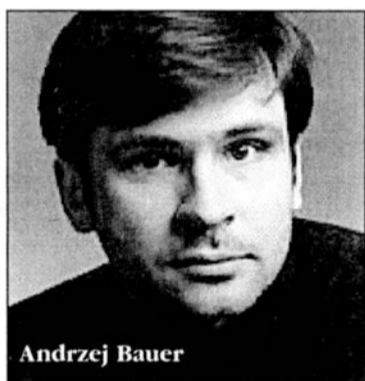
budynku celnego. Wszyscy służbiści znikli. Po godzinie uwięzienia (nawet bez dostępu do toalet) nie wytrzymałem, wyskoczyłem przez okno i odszukałem naszych „panów życia i śmierci” weselących się z

okazji chyba jakichś imienin. Oburzony postraszyłem ich skargą do odpowiedniego zwierzchnictwa w Warszawie, co spowodowało natychmiastowe przystąpienie do pracy. Sądzę, że gdyby uwięzionymi byli wyłącznie Ukraińcy, imieninowa zabawa byłaby udana.

Pogardy dla Ukraińców ze strony niektórych Polaków doświadczyliśmy z żoną wielokrotnie, m.in. w postaci „tykania” nas do momentu ujrzenia przez funkcjonariusza polskiego paszportu, który w czardziejski sposób zmienia chama w uprzejmego pana. Horrorzy niemal obserwuję na polskim przejściu granicznym od strony ukraińskiej, po której w dni powszednie w wielkich ciżbach „mrówek” rozrabiają polscy kontrabandyści, przeważnie pijani. Na oczach WOP-istów maltretują oni psychicznie i niekiedy fizycznie osoby spokojnie oczekujące odprawy. Ich słownictwo jest tak ryszotkowe, że ogarnia mnie wstyd przed Ukraińcami obserwującymi owe „popisy”. Zastanawia mnie indolencja polskich władz odpowiedzialnych za ruch graniczny. Komuś odpowiada chyba utrzymywanie barbarzyńskiego stanu rzeczy. Najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie sprawiedliwych obowiązków wizowych po obu stronach i ucywilizowanego systemu kontroli celnej, polegającego na dobrowolności zgłoszenia do odprawy i wyryskowej tylko kontroli, ale za to z solidnymi karami za przemyt.

W przykrych momentach imigracyjnego życia swoje samopoczucie poprawiam przywołaniem w pamięci odczuć, jakie miałem w latach spędzonych wśród „blokwisk” wielkoprzemysłowego Górnego Śląska w Polsce. Zadawałem sobie wówczas często pytanie: czy do końca życia będę cierpiętnikiem objającym sobie ciało i duszę o kant pseudocywilizacji? Nie przypuszczałem, że dane mi jeszcze będzie spędzać szczęśliwe chwile tam, gdzie „... szum Prutu, Czeremoszu Huculom przygrywa, a ochocza kołomyjka do tańca porywa”.

Adam JERSCHINA  
CDN



Andrzej Bauer

certy, prezentacje, studia mistrzostwa, wystawy itd. Ale tym razem, co nas cieszy, w ramach Roku Polski na Ukrainie na Festiwalu można było posłuchać muzyki polskich kompozytorów (Witold Lutosławski, Andrzej Nikodemowicz, Kristina Moszumańska-Nazar) oraz gry polskich muzyków (Andrzej Bauer (wiolonczela), Janina Werner i Andrzej Pikul (fortepian), Jan Pilch (perkusja) i in. Wśród wykonawców Festiwalu zwrócił na siebie uwagę wybitny polski wiolonczelista Andrzej Bauer, który na otwarciu „Kyiv Music Fest 2004” wykonał m.in. solową partię w koncercie dla wiolonczeli z orkiestrą na muzykę Witolda Lutosławskiego

Andrzej Bauer jest laureatem konkursów muzycznych: im. Dezyderyusza Danczowskiego w Poznaniu (I nagroda, 1983), „Praska Wiosna” (III nagroda, 1989), Międzynarodowego Konkursu Radiofonii Niemieckich w Monachium (I nagroda, 1992). W 1989 otrzymał nagrodę Parlamentu Europejskiego i Rady Europy. Brał udział w międzynarodowych festiwalach muzy-

## Sport

## Razem w 2012 rok?

Wiceprezydent Ukraińskiej Federacji Piłki Nożnej Oleksandr Bandurko w wywiadzie udzielonym I programowi telewizji ukraińskiej poinformował, że strona Polska wyraziła zgodę na wzięcie udziału we wspólnym z Ukrainą przeprowadzeniu Mistrzostw Europy 2012 roku. Przetarg UEFA powinien odbyć się w roku 2007.

Już 10 obwodów ukraińskich wyraziło życzenie uczestnictwa w przeprowadzeniu tego przedsięwzięcia.

W tym miesiącu (październik) we Lwowie przewidziane jest spotkanie delegacji rządowych Polski i Ukrainy celem ostatecznego uzgodnienia zasadniczego planu wspólnych akcji.

Stanisław TELICKI





## RYSOWNICY POLSCY



Dariusz Wójcik

## KALENDARIUM

5.10.1909 - Urodził się Edward Osóbka Morawski - działacz polityczny i państwowy, przewodniczący PKWN, w roku 1949 usunięty ze stanowisk państwowych.

6.10.1882 - We wsi Tymoszwówka, niedaleko Czerkas, urodził się wybitny polski kompozytor Karol Szymanowski (zm. 1937).

6.10.1889 - Urodziła się Maria Dąbrowska, pisarka, autorka „Nocy i dni” (zm. 1965)

8.10.1902 - Na Żytomierszczyźnie zmarł Tadeusz Rylski - etnograf, działacz kulturalny i oświatowy, ojciec Maksyma Rylskiego (ur. 1841).

8.10.1910 - Zmarła Maria Konopnicka, poetka (ur. 1842)

9.10.1936 - Urodziła się Agnieszka Osiecka, poetka, autorka tekstów do ponad 2000 piosenek, sztuk teatralnych i telewizyjnych (zm. 1997 r.).

9.10.1921 - Urodził się Tadeusz Różewicz, współczesny poeta i dramaturg.

14.10.1864 - W Strawczyniu (Kieleckie) urodził się Stefan Żeromski, powieściopisarz, nowelista i dramaturg (zm. 1925).

15.10.1817 - Zmarł w Solurze (Szwajcaria) Tadeusz Kościuszko - przywódca powstania 1794 r. (ur. 1746).

## Alternatywne definicje

## KOLEŻANKA

Osoba przeciwnej płci, która ma „to coś”, co powoduje, że absolutnie nie masz ochoty się z nią przespać.

## PESYMISTA

Optymista z bagażem doświadczeń.



- Córeczko, proszę, nie chodź codziennie do tej dyskoteki. Jeszcze tam ogłuchniesz!

- Nie, dziękuję, już jadłam!...

\*\*\*

Rankiem, po hucznej zabawie:

Hrabia:

- Janie, czy w naszym samochodzie drzwi otwierają się do góry i na dół?

Jan:

- No nie, panie hrabio, drzwi otwierają się w prawo i w lewo.

Hrabia:

- Cholera, przywieźli mnie w bagażniku...

\*\*\*

Przed snem żona mówi do męża:

- Mam ci coś bardzo nieprzyjemnego do powiedzenia. Ale powiem ci dopiero rano, bo inaczej nie mógłbyś spać przez całą noc...

\*\*\*

Siedzą dwaj żołnierze pod drzewem i rozbijają bombę.

- Ty! - mówi jeden do drugiego. - A co będzie, jak ta bomba nam wybuchnie?

- Nie martw się! Mam drugą!

## Szczyt pecha:

Zostać zabitym przez meteoryt ze złota.

## Szczyt elegancji:

Wyskoczyć z okna na ostatnim piętrze, a widząc w locie sąsiadkę - poprawić krawat.

◆ Gdy serce nie chce, rozum nie pomoże.

◆ Wielka to jest mądrość bogów, że nie dali świni rogów.

## NAJ..., NAJ..., NAJ...!

## Największa ściana do wspinaczki

Największą w Polsce sztuczną ścianę wspinaczkową udostępniono miłośnikom sportu wspinaczkowego we Wrocławiu. Obiekt o powierzchni 650 m. kw., w najwyższym miejscu ma 15 metrów wysokości. Ścianę wybudowała trójka współników: dwóch wspinaczy i himalaista.

Budowa ściany kosztowała 150 tys. zł. Obiekt nazywa się „Eiger” - od nazwy góry znajdującej się w Alpach Szwajcarskich, znanej z bardzo trudnej trasy wspinaczkowej.

Obiekt powstał w dawnej hali fabrycznej Parku Przemysłowego „Dolmel”, leżącego na terenie zakładów przemysłowych o tej samej nazwie. Obiekt wspinaczkowy będzie dostępny dla doświadczonych wspinaczy, jak i tych, którzy chcą się uczuć wspinaczki.

## WRÓŻEBNE PTAKI

Ludzie zawsze wierzyli, że przyroda pełna jest znaków, które przepowiadają przyszłość. Szczególne znaczenie miały ptaki.

Osoby pogrążone w smutku powinny szukać towarzystwa kaczki. Przypadkowo zobaczona przynosi pociechę i zapowiedź polepszenia sytuacji finansowej. Gęsi ostrzegają przed nieszczęściem swoim gęganiami.

Gorzej, jeśli zobaczymy przypadkowo białego koguta uznawanego za feralny znak. Dobrze jest usłyszeć jego pianie, jeśli się myśli o ukochanym. Natomiast w dniu ślubu należy unikać kogutów, bo zapowiadają kłótnie małżeńskie.

Ten, który zobaczy orła, wysłannika Jowisza, według Rzymian, może uważać się za szczęśliwca. Do pomyślnych ptaków zalicza się paw, ale już nie jego pióra, których nie należy trzymać w domu.

Do szczęśliwych ptaków należą też strzyżyki, pliszki, przepiórki.

## Humor z zeszytów szkolnych

- Liść ma taką rolę w życiu, że musi cały czas wdychać i wydychać.
- Jesienią wszystko spada z drzew.
- Rolnicy nie lubią kretów, bo obgryzają im korzenie.

## PALUSZKI „PIMPUSZKI”

Przygotować: 35 dag mąki, 6 dag cukru, 20 dag miodu, 2 jajka, sól, tłuszcz do głębokiego smażenia.

Wyspać do miski mąkę, zrobić w środku wgłębienie. Wbić do niego jajka w całości, dodać szczyptę soli i cukier. Wyrabiać początkowo łyżką, a potem rękoma ok. 40 minut, aż do otrzymania twardego ciasta. Rozwałkować je na posypanej mąką stolnicy na placek grubości 1 cm. Wycinać z ciasta paseczki długości 5 cm. Obtaczać je palcami w mące, nadając im kształt paluszków. Rozgrzać tłuszcz do smażenia na głębokiej patelni i smażyć paluszki na złoty kolor ok. 15 minut. Odsączyć na bibule, następnie obtoczyć w miodzie. Podawać na gorąco lub na zimno.

Благодійні внески на підтримку "Дзєннїка Кїївського" просимо перерахувати за реквізитами:

В українських гривнях: д.д.26009301360317 в Залїзн. від. ПІБ м. Києва МФО 322153 код 21459978.

В доларах США: BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N ACC N890-0060-077 IN THE NAME OF UKRPROMINVESTBANK IN THE FAVOUR OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840

REGULARNE REJSY AUTOBUSOWE  
KIJÓW-WARSZAWA (LUBLIN,CHEŁM)  
KIJÓW – KRAKÓW

A również: Francja, Włochy, Hiszpania, Anglia, Austria, Niemcy, Belgia, Holandia, Dania, Czechy, Portugalia, Szwajcaria.

Kijów, ul. B. Chmielnickiego 52-b. Biuro 201  
e-mail: akciatur@svitonline.com

tel. (044) 490-73-22,  
216-65-86, 234-06-01

Redakcja wyraża podziękowanie Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru.

**DZIENNIK  
KIJOWSKI**

"Дзєннїк Кїївський"

Рєсєтр. свїд. КВ 7502 від 03.07.2003 р.

Засновники:

Дєржєвнїй Кємїтєт Укрєїнї  
у спрєвєх нєцїєнєлнєстєй тє мїгрєцїї  
Рєдєкцїє гєзєтї "Голєс Укрєїнї"

Спїлкє полєкїв в Укрєїнї

Рєдєкцїє гєзєтї "Дзєннїк Кїївський"

Redaktor Naczelny:  
**Stanisław Panteluk**  
WYDAWCA: PRG "Dziennik Kijowski"  
Dyrektor:  
zast. red. naczelnego Borys Dragin  
Adres redakcji - Адреса редакції  
ul. Saksagańskiego 40/85a, Kijów, 01033  
вул. Саксаганського, 40/85а, Кїїв, 01033  
tel./fax: (044) 246 61 39  
E-mail: pau@dk.com.ua

Zespół redakcyjny:  
Dorota Jaworska, Łarysa Kaszczuk,  
Eugeniusz Klimakin, Radmiła Korczyzna,  
Anżelika Płaksina, Eugeniusz Tuzow-  
Lubański.  
Numer przygotowało kolegium re-  
dakcyjne reprezentujące organizacje  
polonijne Ukrainy.

Redaktor prowadzący  
**Stanisław Panteluk**

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Газєтє вїходїть 2 рєзї нє мїєєцє. Пєрєплєтїтї мїжнє прїєтєгм рєкє у сїх вїдїлєннєх зв'язку Укрєїнї. Індєкс пєрєплєтї 30678.

Пєрєплєтєнє вєртїєстє 48 кєп. нє мїєєцє.

Рєдзрїбнє цїнє у прїєдєжє - дєгєвїрнє.

Гєзєтє нєдрєкєвєнє у ВєТ "Кїївськє прєвдє".

Зєм. 3842

Тїрєж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16